

Małgorzata Duda (PAT, Kraków)

Rodzina w kryzysie

Ostatnie lata przynoszą ponowny wzrost zainteresowania rodziną i jej problemami. Dostrzega się głębokie przeobrażenia, które nie tylko nie przebiegają bezkonfliktowo, ale odciskają się na relacjach społecznych. Zrozumienie zachodzących procesów i kondycji polskiej rodziny wymaga pogłębionych studiów z różnych dziedzin naukowych: psychologii, socjologii, etnologii, demografii, ekonomii czy pedagogiki. Tak wielorakie zainteresowanie rodziną dotyczy zarówno czynników endo- jak i egzogennych. Literatura przedmiotu wskazuje na trzyetapowy charakter przeobrażeń: rodzina w epoce preindustrialnej, industrialnej i postindustrialnej¹. Społeczeństwo preindustrialne ukazuje rodzinę jako grupę o strukturze stabilnej, zobiektywizowanej, tradycyjnej mentalności – z wyraźnym rysem patriarchalnym. Rodzina była nade wszystko instytucją ekonomiczną i opiekuńczo-socjalizacyjną. Dominowały rodziny wielodzietne i wielopokoleniowe.

Nagły rozwój przemysłu rozpoczął głębokie zmiany. Zmieniła się funkcja ekonomiczna rodziny: dochody z produkcji przydomowej zamieniono na te, uzyskiwane w zakładach przemysłowych. Przemiany te zapoczątkowały dalsze: osłabiły nie tylko więzi sąsiedzkie, ale i wewnątrzrodzinne. Rodzina stała się małodzietna, dwupokoleniowa, prowadząca własne gospodarstwo domowe – niemniej nieprodukcyjne. Zmieniła się ważność pełnionych ról i norm, które tak mocno generowały życie rodziny w poprzedniej epoce. Powoli zaniżał dystans pomiędzy małżonkami; osłabił się także dystans na linii

¹ Por. Z. Tyszka, *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań 2003, s. 15-17.

rodzice – dzieci. Zwiększyła się aktywność zawodowa kobiet; zanikł wyraźny podział na świat mężczyzn i kobiet. Wzrosła rodzinna tolerancja, przy jednoczesnym wzroście osobistej niezależności. Funkcje opiekuńczo-wychowawcze coraz częściej zaczęły być przejmowane przez instytucje państwowe i społeczne.

Ostatnie lata to ekspansja zjawisk charakterystycznych dla rodziny postindustrialnej. Wynikają one przede wszystkim z uwarunkowań makrosocjalnych². Zaliczyć do nich można m.in. wyspecjalizowany podział pracy, ruchliwość społeczną, technicyzację życia, pozyskanie nowych źródeł energii, rozwój sposobów masowego komunikowania się, szybki rozwój aglomeracji miejskich, nowe ideologie polityczne i społeczne. Wzrasta znaczenie sektora usług, tak materialnych, jak i niematerialnych; dynamicznie rozwija się nauka – uczeni stają się wiodącą grupą wpływającą na rozwój ważniejszych cech cywilizacyjnych. Wzrasta znaczenie instytucji ponadpaństwowych i międzykulturowych; unifikacji ulegają normy religijne. Obserwuje się postępującą atomizację życia, która niesie ze sobą wypieranie tradycyjnych norm i wartości z jednej strony, przy jednoczesnym wzroście tendencji nacjonalistycznych z drugiej. Jak te i inne zmiany wpływają na relacje wewnątrzrodzinne?

Ewolucja rodziny, pod wpływem zachodzących w społeczeństwie zmian, nie dokonuje się wszędzie w jednakowym czasie i jednakowych rozmiarach. Oddziaływania, jakie zachodzą między rodziną a szerszym społeczeństwem, są obustronne i różne zależnie od stopnia natężenia ich występowania. Na uwagę zasługują: osłabienie spójności wewnętrznej rodziny, wzrost liczby konfliktów małżeńskich i liczby rozwodów, wzrastająca ilość związków kohabitacyjnych oraz postępująca patologizacja życia społecznego, która przenosi się na życie wewnętrzne rodziny.

Jaki jest obraz współczesnej rodziny? W jakich obszarach – w stosunku do rodziny tradycyjnej – dokonały się największe zmiany i jakie są ich skutki?

Przemiany społeczno-polityczne zapoczątkowane w roku 1989, połączone z przeobrażeniami strukturalno-ekonomicznymi, mają niewątpliwie wpływ na przemiany, jakim poddawana jest współcze-

² F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 141.

sna rodzina polska. Zmiana form własności, wprowadzenie gospodarki liberalnej, zmiany struktur na rynku pracy i pojawienie się bezrobocia w sposób zasadniczy wpłynęły na strukturę rodziny oraz sposób myślenia poszczególnych jej członków. W porównaniu do innych państw członkowskich UE, na polską sytuację ma niewątpliwie wpływ gorsze położenie materialne obywateli. Pogarsza się znacznie sytuacja mieszkaniowa, która dotyka - w pierwszej kolejności - ludzi młodych. Przejawia się to m.in. w narastającej skali zjawiska bezdomności, które dotyka dzisiaj nie tylko pojedynczych ludzi, ale zagraża wielu rodzinom. Tradycje życia małżeńskiego i rodzinnego ulegają zmianie także pod wpływem postępujących procesów laicyzacyjnych. Szczególnie widoczne są one w zachowaniach seksualnych młodzieży, kwestii współżycia małżeńskiego i wzrastającej liczbie rozwodów, stosowanej antykoncepcji, braku szacunku dla poczętego życia czy podejściu do eutanazji³.

Na postępujące przeobrażenia ustrojowe nakładają się dotychczas ukształtowane przyzwyczajenia i sposoby działania. Procesy adaptacyjne do wymogów państwa liberalnego stanowią dla wielu Polaków długą i trudną do przejścia drogę. Zmalało poczucie stabilności i bezpieczeństwa, szczególnie w kontekście zatrudnienia. Bezrobocie zwiększyło populację żyjących na granicy ubóstwa. Zmniejszyła się liczba urodzeń, przy wykazywanej nadumieralności mężczyzn w wieku młodszym i średnim oraz wzroście zapadalności na choroby psychiczne. Wzrosła populacja ludzi starszych, przewlekłe chorych i niepełnosprawnych. Jest to szczególne utrudnienie dla rodzin, które - w okresie postępującego niedowładu instytucji medycznych - zmuszone są do zabezpieczenia opieki medycznej we własnym (prywatnym, płatnym) zakresie⁴.

Oczywiście, procesy zmian ustrojowych wymagają czasu, dostosowania się do nowych warunków. Jednak czas trwania tych zmian niebezpiecznie się wydłuża. Procesy adaptacyjne społeczeństwa uległy zakłóceniu. Niezadowolenie społeczne coraz częściej dominuje nad początkowym euroentuzjazmem. Powoduje to wyraźną polary-

³ Por. F. Adamski, *Ateizm w kulturze polskiej*, Kraków 1993, s. 30-51.

⁴ Por. Z. Tyszka, *Ku społeczeństwu industrialnemu. Kondycja rodziny polskiej w dobie przyspieszonych przemian*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1999, tom XI.

zaczę społeczeństwa na tych „zadowolonych” i „niezadowolonych” z politycznej i gospodarczej rzeczywistości. Wielu ludzi młodych i wysokiej klasy specjalistów poszukuje pracy i godziwych warunków życia poza krajem – pogłębia się skala emigracji zarobkowej. Sprzyja to rozluźnieniu więzi emocjonalnych między poszczególnymi członkami rodziny – w efekcie dzieci tracą rodziców, a małżonkowie siebie nawzajem. Sprzyja to rozwojowi patologii społecznych. W pogoni za „mieć”, człowiek traci swoje „być”

Z drugiej strony pojawiają się nowe zjawiska społeczne, które wpływają na charakter więzi międzyludzkich i bezpośrednio na pełnione przez rodzinę funkcje⁵.

Zmienia się struktura wykształcenia, wywołana wymogami rynku pracy – rośnie zapotrzebowanie na wysoko kwalifikowaną kadrę, szczególnie w sektorze usług materialnych i niematerialnych. Wzrasta zapotrzebowanie na edukację permanentną – rośnie znaczenie instytucji naukowych, ze wskazaniem na sektor informatyczny. Rozwijają się biologia, medycyna, które zwracają uwagę na ochronę zdrowia i ochronę środowiska. Postępuje liberalizacja w obszarze obyczajowości i moralności rodzinnej. Sprzyja temu atomizacja jednostek, przy jednoczesnym lansowaniu idei wolności.

Dostępność i rozwój medializacji i informatyzacji wprowadza zatarcie granicy między światem realnym i wirtualnym. Dotyka to zwłaszcza dzieci, które pozostawione same, sobie uciekają w nierealny świat. Dorośli poszukują rozwiązań swoich problemów w popularnych serialach, które rekompensują niedobory świata realnego⁶.

Współczesna rodzina narażona jest na postępujące procesy dezintegracyjne – zwiększa się procent rodzin niepełnych i rodzin niezalegalizowanych. Problematyczna staje się sama definicja małżeństwa i rodziny: oprócz związków heteroseksualnych, równoprawnymi stają się związki homoseksualne.

Kościół w swoim nauczaniu wskazuje na podmiotowość człowieka jako główną siłę odrodzenia relacji międzyludzkich. Człowiek, z woli swego Stwórcy, został stworzony do życia we wspólnocie – w

⁵ Por. Z. Tyszka, *Rodzina we współczesnym świecie*, dz. cyt., s. 122–125.

⁶ J. Sobczak, *Ochrona rodziny przed mediami*, [w:] *Rodzina, dziecko, media*, red. L. Dyczewski, Lublin 2005, s. 234–259.

małżeństwie. Rodzina jako podstawowa grupa społeczna, swój punkt odniesienia znajduje w Bogu. Małżeństwo staje się szczególną, komunią osób, z której wyrasta szersza społeczność. W procesie wychowania następuje przekaz wzorów postępowania, norm i wartości, istotnych dla danej rodziny i całej społeczności, w której przychodzi jej żyć⁷. Jan Paweł II wskazuje na rodzinę jako na tę, która

(...) posiada potężne energie, które są zdolne wyrwać człowieka z anonimowości, podtrzymać w nim świadomość godności własnej osoby, wzbogacać go głęboko człowieczeństwem i włączyć zachowując jego odrębność i niepowtarzalność, w tkankę społeczeństwa⁸.

Papież wskazuje na służebność jako podstawową funkcję rodziny. To dzięki niej możliwym staje się odbudowanie więzi pokoleniowych, wspieranie najsłabszych. Więzi wewnątrzrodzinne pozwalają łatwiej rozwiązywać własne trudności, ale i wspierać innych potrzebujących⁹.

Jednakże współczesne społeczeństwo polskie w bardzo wielu sytuacjach nie potrafi sprostać piętrzącym się trudnościom życia codziennego. Czas przeznaczony na pracę zawodową uniemożliwia zabezpieczenie właściwej opieki nad dziećmi i osobami niepełnosprawnymi. Rodzina wymaga instytucjonalnego wsparcia. Z pomocą przychodzą m.in. warsztaty terapii zajęciowej. Ta forma organizacji czasu wolnego, połączona z nauką podstawowych czynności, jest formą wsparcia rodziny, której przecenić nie sposób. Podobnie rzecz ma się z poradnictwem. Sytuacje życiowe, których nie rozumiemy, wywołują w nas poczucie bezradności i strachu – stajemy się w swych działaniach nieracjonalni. Tymczasem człowiek winien kreować siebie i społeczeństwo, w którym przychodzi mu tworzyć i żyć. Wzrasta rola poradnictwa – zarówno rodzinnego, jak i specjalistycznego; skierowanego tak do dzieci i młodzieży, jak i dorosłych. W zapętlonym świecie wartości znaczenia nabiera taka forma wsparcia, która wskazuje sposób wyjścia z sytuacji zagrażających bezpieczeństwu psychicznemu, emocjonalnemu czy ekonomiczno-społecznemu jednostki.

⁷ Jan Paweł II, *List do Rodzin z okazji Roku Rodziny 1994*, Watykan 1994, nr 42.

⁸ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 43.

⁹ Tamże, nr 64.

Dlatego szczególnego znaczenia nabierają te formy kształcenia, które przygotowują kadry specjalistów dla wsparcia rodziny w jej codziennych problemach. Takim zadaniem ma służyć powołany w roku akademickim 2005/2006 nowy kierunek na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie „Nauki o rodzinie”. Kierunek ten, oprócz wszechstronnego przygotowania psychologicznego, pedagogicznego i socjologicznego z zakresu problematyki rodziny, przygotowuje absolwentów do pracy w dwóch specjalnościach: *Terapii zajęciowej* oraz *Poradnictwa i mediacji*. Absolwenci mogą pracować nie tylko w zakresie szeroko rozumianej pomocy społecznej (pracy socjalnej), ale także w placówkach opieki paliatywnej, poradnictwie rodzinnym, domach opieki społecznej, warsztatach terapii zajęciowej czy w charakterze mediatorów. W sytuacjach, w których rodziny nie potrafią już prowadzić skutecznego dialogu, wydaje się ważnym, by mogła nas wesprzeć osoba mediatora, która pozwoli nawiązać dialog pomiędzy wszystkimi członkami rodziny.

Współczesny, często zagubiony człowiek, potrzebuje nie tylko wsparcia ekonomicznego, ale przede wszystkim duchowego i społecznego. Tego ostatniego może dostarczyć absolwent studiów „Nauki o rodzinie”, który poprzez towarzyszenie wspiera w pokonywaniu codziennych trudności.

Family in Crisis Summary

Recent years have brought a revived interest in the family and its problems. Deep transformations, which leave a mark on social relations and are by no means smooth, can be observed. Understanding the processes and the condition of the family in Poland requires thorough research in various academic fields: psychology, sociology, ethnology, demography, economics and pedagogics. These are tasks for the “Family Studies”, which just opened in the academic year 2005/2006 at the Pontifical Academy of Theology. Graduates will be prepared to work not only in broadly understood social assistance (social work) services, but also in palliative care centres, family counselling, social welfare institutions, therapy workshops or as mediators.